

SŁODYCZ KTÓRĄ SIĘ NOSI

czyli Dzień Cukiernika w niszowym wydaniu

**Czy cukiernik zawsze musi pachnieć wanilią i mąką?
W dniu ich święta, obalamy ten mit i wchodzimy za kulisy
zapachowego widowiska, gdzie beztroška słodycz spotyka się
z mroczną tajemnicą.
Poznaj zapach, który udowadnia, że słodycz najlepiej smakuje
wtedy, gdy nosi się ją na własnej skórze.**

15 marca świętujemy Dzień Cukiernika. To idealna okazja, by przyrzeć się zapachowi, który w Perfumerii Greta budzi największe emocje – mowa o **Sideshow od Gri Gri**. Dlaczego to idealny wybór dla miłośników słodkości (i nie tylko)? Ponieważ Sideshow to zapach kontrastów, który idealnie oddaje atmosferę dawnego, tajemniczego cyrku. **Cukiernicze serce, niszowa dusza.**

W nutach głowy wita nas radosna, niemal neonowa **guma balonowa**. Chwilę później wkraczamy w głąb jarmarku, gdzie serce zapachu bije rytmem waty cukrowej i kandyzowanego jabłka w karmelu. Brzmi jak opis deseru? Być może, ale Sideshow ma asa w rękawie.

To, co czyni te perfumy wyjątkowymi, kryje się w bazie. **Hyraceum, balsam Tolu i skóra** nadają kompozycji brudnego, zwierzęcego i niesamowicie pociągającego charakteru. To właśnie ten „pazur” sprawia, że słodycz staje się intrygująca, dymna i niezwykle trwała na skórze.

Słodycz, którą się nosi. Na naszym pamiętkowym, cyrkowym torcie Sideshow zajmuje centralne miejsce. To hołd dla rzemiosła – zarówno tego cukierniczego, jak i perfumeryjnego. Bo w obu przypadkach chodzi o to samo: o balansowanie składnikami tak, by stworzyć coś, co zachwyca i zostaje w pamięci na długo.



Wszystkim Cukiernikom życzymy,
aby ich praca zawsze była doprawiona szczyptą niszowej magii!